

## **Zanim tryptyk Hansa Memlinga znalazł się w Gdańsku (oprac. prof. dr hab. Beata Możejko, Centrum Badań Memlingowskich UG )**

Obok „Damy z łasiczką” Leonarda da Vinci, tryptyk „Sąd Ostateczny” Hansa Memlinga to czołówka naszego dziedzictwa kulturowego w Polsce. Powinniśmy znać to dzieło, pytanie czy je znamy i wiemy w jaki sposób obraz znalazł się w Gdańsku?

Znany włoski bankier Angelo Tani poślubił we Florencji Catarinę Tanagli, i około 1467/1468 zamówił w Brugii, u malarza Hansa Memlinga, obraz przedstawiający Sąd Ostateczny. Ołtarz zamiast jednak trafić do prywatnej kaplicy małżonków koło Florencji, znalazł się w wyniku burzliwych okoliczności w Gdańsku i zawisł w kościele Najświętszej Marii Panny.

Cała historia zaczęła się jednak w 1462 r., gdy w swój pierwszy rejs z francuskiego portu La Rochelle nad Zatoką Biskajską (zatoką Oceanu Atlantyckiego), wyruszyła do Gdańska, z ładunkiem soli atlantyckiej na pokładzie, wielka karawela nosząca imię „Pierre de la Rochelle”. Trójmasztowa jednostka była naprawdę duża, długa na ponad 50 metrów a szeroka na ponad 12 metrów, mogła na swój pokład zabrać nawet 350 osób. Wiosną 1462 wielka karawela dotarła do Gdańska<sup>1</sup> ale na skutek sztormowej pogody uległa bardzo poważnemu uszkodzeniu, złamany głównym masz, upadając, zniszczył część konstrukcji statku. Na ponad 9 lat „Pierre la Rochelle” zatrzymał się na Motławie (ta rzeka była ówczesnym portem Gdańska). Karawela niszczała przez kolejne lata aż do 1470 r., gdy podjęto dramatyczną decyzję usunięcia jej z Motławy oceniając ją jako zbutwiałą i grożącą ruchowi innych statków. W kolejnych latach podjęto decyzję, by przebudować karawelę na okręt. Wczesną jesienią 1471 r. wielka karawela, nazwana teraz „Peter von Danzig”, wyruszyła pod dowództwem gdańskiego rajcy Berndta Pawesta by walczyć z Anglikami. Po ponad rocznej służbie na morzu Berndt Pawest, zniechęcony niepowodzeniami, nakłonił radę miasta Gdańska by zastąpił go gdański kaper<sup>2</sup> Paul Beneke.

---

<sup>1</sup> Gdańsk od 1454 r. pozostawał pod władzą królów polskich i cieszył się dużą autonomią gospodarczą.

<sup>2</sup> Posiadał list upoważniający go do walki z wrogami Gdańska, za których wówczas uważano Anglików – rywali w handlu.

27 kwietnia 1473 r. ~~gdański kaper~~ Paul Beneke, dowodzący wielką karawelą „Peter von Danzig”, na wysokości Dunkierki napotkał dwie galery<sup>3</sup>. Doszło do bitwy morskiej, mniejsza galera „Św. Jerzy” zaczęła uciekać a Paul Beneke skoncentrował się na ataku na większą z galer, „Św. Mateusz”. Doszło do potyczki morskiej, na pokładzie florenckiej jednostki padli zabici (8–13) oraz ranni. Paul Beneke zajął galere.

Akcja Paula Beneke wywołała międzynarodową reakcję, zwłaszcza ze względu na cenny ładunek, zawierający tkaniny, kosztowności, złote monety. Władca Burgundii, Karol Śmiały (Zuchwały), do którego skarżyli się poszkodowani kupcy włoscy i angielscy, wysłał do Paula Beneke listy wzywające go do zwrotu galery i ładunku. Bezskutecznie.

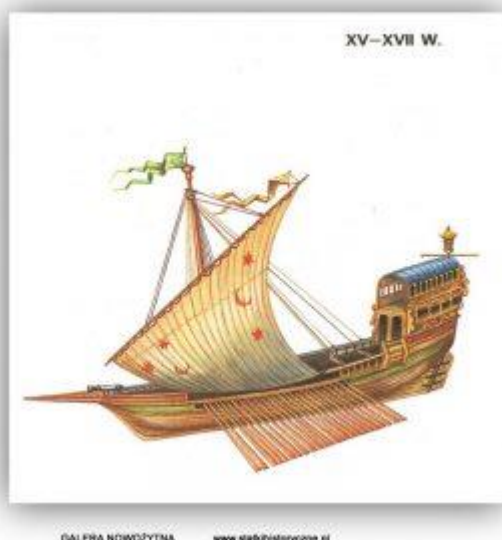
Gdański kaper podzielił łupy między załogę, a obraz przedstawiający „Sąd Ostateczny” przekazał do kościoła NMP w Gdańsku. Paul Beneke zmarł w 1477<sup>4</sup> r. i już nie dotarł do niego list papieża Sykstusa IV, wzywający do zwrotu zagarniętych dóbr.

W Gdańsku na długie lata zapadła dopiero w II połowie XVI wieku zaczęto go kreować na bohatera. Długo jednak nie wiadano, kto namalował przekazany przez niego tryptyk, z posiadania którego gdańszczanie byli dumni.

Wiosną 1716 r., w czasie pobytu w Gdańsku, obrazem zachwycił się car Rosji Piotr I. Gdańszczanie stanowczo odmówili jednak przekazania ołtarza. Z kolei kiedy Gdańsk został opanowany przez wojska napoleońskie, z polecenia dyrektora Muzeum Narodowego w Paryżu

---

<sup>3</sup> Były to statki o napędzie wiosłowym, wspomagane żaglem.



<sup>4</sup> Wielka karawela „Peter von Danzig” zakończyła służbę w 1475 r. u zachodnich wybrzeży Francji.

tryptyk wywieziono do Luwru, później trafił do Berlina, skąd 18 I 1817 wrócił do Gdańska, ponownie do kościoła NMP.

Dopiero w XIX w. uznano, że obraz ten namalował Hans Memling. Uważa się, że „gdański” tryptyk to jedna z najlepszych prac tego artysty.

W czasie II wojny (najpewniej we wrześniu 1944 r.) tryptyk – wraz z innymi obiektami z Gdańska – wywieziony został w głąb Niemiec, gdzie znalazły go wojska radzieckie i wywiozły do ówczesnego Związku Radzieckiego (dziś Rosja). Tryptyk oficjalnie pokazano na wystawie otwartej 9 maja 1956 r. w Ermitażu, w Leningradzie (dziś Petersburg). Latem 1956 r. polska komisja historyków sztuki, z prof. Stanisławem Lorentzem, ówczesnym dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie, zjawiała się w Moskwie i Leningradzie by potwierdzić odbiór zwracanych przez Sowietów dzieł. 21 września 1956 r. „Sąd Ostateczny” wrócił do Gdańska, tym razem do ówczesnego Muzeum Pomorskiego, obecnie Muzeum Narodowego w Gdańsku.